Nro. 51.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 25. Czerwca 1813.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy Galicyyski wydał następuiące pismo okólne, które w przysłaném nam urzędowém tłómaczeniu umieszczamy:

Chociaż J. C. K. Mość szczególnieysze w tém pokłada upadobanie, gdy zasługi ziomków uczonych także od obcych Narodów uznane bywaią; to przecież znayduie N. Pan rzeczą potrzebną, każdego z swoich Poddanych, któryby za członka do obcego Towarzystwa przyięty bydź miał, wyraźnie zobowiązać, aby ón poprzedniczo na to dozwolenia J. C. K. Mości prosił, i aby przed dostąpieniem takowego, w żadnym razie z ofiarowanego sobie tytułu honorowego użytku nie robił; przy tém rozkazuie Cesarz Jegomość, aby i te osoby, które przed wydaniem tego naywyższego rozporządzenia do obcych Towarzystw uczonych przyięte zostały, o tém swoiéy Władzy dodatkowo doniosły, gdzie potém wszystkie podania w powszechnym wykazie do N. Pana przesłane bydź maią. Który to naywyższy Rozkaz ninieyszém do powszechnéy wiadomości z tym dodatkiem podaie się, że ci wszyscy tuteyszo kraiowi Poddani, którzy przed wydaniem tego naywyższego rozporządzenia do zagranicznych Towarzystw uczonych przyięci są, o tém w 6ciu tygodniach, rachuiąc od dnia obwieszczenia niniéyszego rozporządzenia, temu C. K. Urzędowi Cyrkularnemu, do którego oni podług swego mieszkania należą, donieść maią. We Lwowie dnia 4. Czerwca 1813.

(Tu następuią podpisy.)

Dnia 17. b. m. około godziny 4téy po południu, grzmiało tu strasznie podczas wielkiéy ulewy, a w wieżę Kościoła XX. Franciszkanów uderzył piorun, popsuł niektóre części w kopule i wleciał z tamtąd do Kościoła na wielki ołtarz, potrzaskał szkło w Cymborium, zgasił kilka świec i obrusy na ołtarzu leżące zapalił. Pięciu Xięży odprawiaiących nabożeństwo przed tymże ołtarzem i usługuiący im chłopiec, stracili na chwilę przytomność; kobiéta zaś iedna, modląca się również klęcząc przed tym ołtarzem, padła zemdlona na ziemię, ponieważ piorun koło iéy prawéy przesunął się był nogi. Jednakże przyskoczono do trzeźwienia onéyże należytemi środkami i wkrótce przywrócono iéy zmysły. Podczas téyże ulewy uderzył także drugi piorun w ieden ogród prywatny, ale bez żadnéy szkody. Ulewa ta połączona była z gradem, który iednakże był nieznaczący i nieszkodliwy.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka miewa prawie codziennie obrady z Ministrami i Radzcami Stanu; wydaie oraz codziennie w Imieniu Cesarza wyroki, tyczące się wewnętrznych spraw Państwa.

Dnia 27. Maia zwiastował Paryżowi huk dział świetne zwycięztwo, które N. Cesarz Napoleon odniósł d. 20. i 21. Maia pod Bautzen i Hochkirchen nad Rossyanami i Prusakami. Dnia 30. Maia pisała Cesarzowa Rejentka list okólny do Biskupów Francyi i Włoch, aby śpiewać Te Deum z powodu powyższego zwycięztwa.

W Rzymie odprawiła się d. 23. Maia wielka uroczystość woyskowa. Jenerał dowodzący, Hrabia Miollis, odprawił popis załogi i 2go zagranicznego pułku, tudzież od

działu dawnych żołnierzy Francuzkich, którzy dopiéro co z wysp Iońskich powrócili i do gwardyi Cesarskiéy wcieleni bydź maią. Nakoniec przyprowadził Prezydent miasta Rzymu idąc na czele Urzędników Municypalności piérwszy szwadron Ochotników huzarów, których mieszkańce Rzymu ofiarowali Cesarzowi, a którzy d. 24. Maia ruszyli dla udania się na teatr woyny.

Wiadomości z Bremy donoszą, co następuie: „Naywiększa spokoyność panuie w naszém mieście i okolicach. Warownie, koło których od dwóch miesięcy z wielkim pośpiechem pracowano, są iuż ukończone i groźny sprawuią widok. Litewski pułk lekkiéy iazdy, tudzież kilka bataliionów piechoty ruszyły ztąd nad średnią Elbę. Naylepszy duch ożywia te woyska. Bardzo liczny zapas sprowadzonych tu dział, odeydzie równie na mieysce przeznaczenia swoiego. Co dzień przyprowadzaią tu z okolic Hamburga ieńców; liczba ich iest znaczną."

Związek Reński.

Gazeta Wiedeńska donosi, że według listów z Drezna ziechał tamże d. 12. b. m. Czerwca zrana przy biciu dzwonów i huku dział N. Cesarz Napoleon w zupełném zdrowiu.

Liczba rannych i chorych którzy iuż ledwie w Dreźnie pomieszczeni bydź mogą, ieżeli więcéy takich bud z desek iak w wielkim ogrodzie wystawionych nie będzie, tak znacznie tamże się powiększa, iż dla dowiedzenia się o niéy, osobna Król. kralowa Kommissya do zrewidowania domów wyznaczoną została.

Wielką nader iest ulgą dla całéy wysiloněy, a w wielu mieyscach z ostatniego nawet sieybowego ziarka ogołoconěy okolicy Drezdeńskiéy, że przez wkroczenie Francuzkiego woyska do żyznego Niższego Szląska, wielka część dowozu chleba odpada. Ale ubóstwo i niedostatek pieniędzy codzień bardziéy czuć się daią. Wszystek zarobek ustał, a przemysł rękodzielniany zatamowanym iest zupełnie dla tego, że iarmark Lipski iak naygórzéy wypadł.

W Naumburgu oszańcowano iedynie trzy bramy dla zabezpieczenia się od niespodzianych napadów, lecz o dalszém obwarowaniu tego miasta wcale nie myślą.

Gazeta Frankfórtska zawiéra następuiący artykuł z Giessen pod d. 2. Czerwca: „Dziś ruszyły ztąd na mieysce dalszego przeznaczenia swoiego dwa Polskie pułki ułanów, 2gi i 4ty, które stały kilka niedziel w okolicach naszych. Cały korpus Officerów pod rozkazami Jen. brygady Hrabiego Krukowieckiego, Pułkownika Rzotkiewicza i Majora Dwernickiego, zasłużył sobie u nas na powszechny szacunek. Oba te pułki należą do dywizyi Jener. Dąbrowskiego, który równie wyiechał iuż z Wetzlar do Grünbergu i t. d.

Według wiadomości z Monachiium pod d. 20. Maia, zaięły d. 8go tegoż miesiąca piérwsze woyska Bawarskie dla ćwiczenia się obóz, założony o pół mili od Monachiium. Codziennie prawie przybywaią do niego nowe woyska, składaiące się dotychczas z bataliionów legii ruchomych; spodziewaią się iednakże tam toż samo kilkanaście bataliionów woyska liniiowego. Obóz ten ciągnąć się będzie z okolicy Nimfenburga przez Georgenschweige i Freymann, aż do Garching. Do wsi Schwabing, leżącéy o ćwierć mili od Monachiium, przeniesioną ma bydź główna kwatéra dowodzącego Jen: Hrabiego Wrede.

Gazeta nadworna Wirtemberska donosi, że Wirtemberskiemu Majorowi Delachevalerie, opiéraiącemu się pod znikomym pretextem udaniu się do woyska, odebrano szpadę, podarto mu patenta, skassowano go i wywieziono pod strażą żandarmeryi za granicę z tą groźbą, że rozstrzelanym zostanie, ieźli się kiedy odważy pokazać w Królestwie.

Prusy.

Dokończenie (*przerwanego w przeszłym Nrze Gazety naszéy*) urządzenia N. Króla Pruskiego względem Pospolitego Ruszenia w Królestwie Pruskiém:

O ustępowaniu z Powiatów i pustoszeniu onychże.

§. 65. Mogą się zdarzyć przypadki, że Gubernatorowie Prowincyi Moich uznaią za rzecz z zamiarem zgodną rozkazać mieszkańcóm tego lub owego Powiatu, albo obwodu obleżonéy twierdzy, aby takowe z obawy wkroczenia lub wycieczki nieprzyiaciela na nieiaki czas opuścili i do takiego stanu przywiedli, żeby nieprzyiaciel przebywać w nim nie mógł i wszelkich źródeł utrzymywania się był pozbawionym. W takim wypadku, niechay każdy o tém pomyśli, że nowe wy-

stawienie zniszczonéy wsi, choćby też i naywiększéy, nie tyle kosztuie, ileby kosztowały kwatérunki i kontrybucye nieprzyiacielskie. — §. 66. Massa pospolitego ruszenia około twierdzy lub w zagrożonym Powiecie, musi bydź zatém nieustannie gotową do odeyścia z żonami, dziećmi, starcami i naylepszą własnością. Scieszki i drogi, któremi się ma uciekać, muszą więc w stosunku różnych kierunków, któremi mógłby wkraczać nieprzyiaciel, wprzódy ieszcze, i bardzo wcześnie bydź oznaczonemi. — §. 67. Zaleca się iak naymocniéy Zwierzchnościóm całego Kraiu pod własną ich odpowiedzialnością, aby starały się o przytułek dla uciekaiących i czuwały nad ich własnością. — §. 68. Leżące w tyle obszérne miasta, wyspy, odrębne mieysca po wielkich lasach i opasane ieziorami i trzęsawicami okolice, powinny naybardziéy za przytułek bydź obieranemi. — §. 69. Dowodzcy zagrożonego niebezpieczeństwem Powiatu maią zostawać w ciągłéy korrespondencyi z Dowodzcami naybliższego przyiacielskiego korpusu lub oddziału woyska oblegaiącego iaką twierdzę, i powinni według możności ostrzedz i donieść, kiedy pospolite ruszenie ma odeyśdź, co się im niniéyszém wyraźnie kładzie za obowiązek. — §. 70. Z zapasów mąkę naypiérwéy uwieźć lub zniszczyć potrzeba; napoie zaś iako to: piéwo, wino i gorzałkę powylewać należy. — §. 71. W okolicach, z których się uchodzi, należy popalić młyny i studnie pozasypywać. Po wypędzeniu nieprzyiaciela, młyny i studnie kosztem Rządu wystawione zostaną. — §. 72. Ma bydź także ułożony plan rękoymi, czyli powinności przyłożenia się całego Królestwa dla wynagrodzenia umyślnie spusztoszonych okręgów, do wsparcia których cały Kray *pro rata* przykładać się będzie. — §. 73. Konie i bydło, które wpadną w ręce nieprzyiaciół, nigdy nagrodzonemi nie będą; a nawet bydło przypadkiem odzyskane, utraci właściciel. Każdy zatém, spaźniaiący się z uprowadzeniem koni i bydła, samemu sobie stratę onych przypisać będzie musiał. — §. 74. Drzew owocowych nie należy wycinać; doyrzewaiące zaś owoce maią bydź pozrywane. Żyto i wszelkiego rodzaiu zboża blizkie iuż doyrzałości, maią bydź w popiół obrocone. Zboża zielonego nie można kosić bez wyraźnego rozkazu Guberniium Prowincyi; nim żniwa nastąpią, może bydź nieprzyiaciel znowu wypędzonym. — §. 75. Urzędnicy pocztowi ze wszystkiemi końmi, Radzcy ziemiańscy (Landräthe), Rejencye, wszystkie administracyy ne inne Władze, tudzież Aptékarze, Chirurgi, Cyrulicy i t. d., maią się z lékarstwami i narzędziami swoiemi zawsze nayprzód oddalić, ieżeli Dowodzca okręgowy przez wzgląd na wielu pozostaiących chorych inaczéy nie rozporządzi. — §. 76. Wszyscy rybacy, przewoźnicy, dozorcy mostów i t. d., maią bydź za zbliżaniem się nieprzyiaciela natychmiast wezwani, aby byli w gotowości do spalenia czółen, promów i mostów na piérwszy (pisemny) rozkaz woyskowego Gubernatora Prowincyi. — §. 77. Postawione będą w tym zamiarze pod pewnymi Officerami oddziały pospolitego ruszenia przy mostach i promach, aby nad dopełnieniem tego zlecenia czuwały. — §. 78. Kto dobrowolnie wskaże bród na rzécę nieprzyiacielowi, lub będzie przewodnikiem iego w drodzę mężczyzna czy kobiéta, rozstrzélanym zostanie. Ktoby to zrobił z przymusu, pociągnionym będzie dla braku stałości do odpowiedzialności i wszędzie upośledzony. Do obwinionego będzie należało także wyprowadzenie dowodu, że był istotnie przymuszonym. — §. 79. Ieżliby nieprzyiaciel tak nagle napadł iakie miasto lub Powiat, że mieszkańcy uciec nie mieliby sposobności, wtenczas bez żadnych względów wszystkie Władze za rozwiązane uważanemi bydź maią, i nikt ich więcéy słuchać nie powinnien. Pod karą śmierci nie może nikt składać dobrowolnéy nieprzyiacielowi przysięgi; przysięga zaś wymuszona gwałtem, nie obowiązuie nikogo. Ieżliby nieprzyiaciel gwałtem zasiągnąć chciał wiadomości, winien każdy tyle zamilczéć, ile może. Komu się wydarzy pora uciec po wkroczeniu nieprzyiaciela, ten powinien z niéy korzystać.

O Miastach.

§. 80. W każdém obwarowaném, lub do iakiéykolwiek obrony zdatném mieście, podlegaią wszyscy Obywatele rozrządzeniu Dowodzcy woyskowego, a Guberniia woyskowe winne są do miast takich posłać tychże Dowodzców. Miasta uzbroią kompaniie pospolitego ruszenia, regularnieysze odwieyskich i opatrzone w broń ognistą. Wszyscy rzeźnicy i browarnicy obowiązani są przy tém do wsiadania na koń. — §. 81. Według reguły, nie będą miasta tak pustoszone iak wsie, lecz za to muszą wspiérać dzielniey woysko i milicyę kraiową, oraz dostawiać pospolitemu ruszeniu broń, zapasy woienne i odzież. Równie iest powinnością onychże strudniać nieprzyiacielowi według możności sposoby wyżywienia się, opiérać się gwałtem wszelkim roz-

porządzeniom iego, odmawiać mu wszelkie daniny i dostarczenia, tudzież wytępiać go poiedyńczo i wyrządzać mu szkodę. Miasta które się w tém osobliwiéy popiszą, nagrodzonemi będą za to po skończonéy woynie ode Mnie i Kraiu szczególnieyszemi zaszczytami. — §. 82. Gubernatorowie Prowincyi rozkażą, wiele pik i t. d. miasta do składów broni po wsiach przystawić maią. — Miasta muszą równie ze wsiami wykonywać ściśle przepis względem uprowadzenia koni, magazynów i t. d. — §. 84. Tworzenie narodowych lub mieyskich gwardyi pod wpływem i władzą nieprzyiaciela, zakazuie się pod karą haniebnego wygnania z Kraiu. Te pozorowe środki porządku, oszczędziły nieprzyiacielowi nader często potrzebę utrzymywania załogi w miastach zdobytych. Mniéy są szkodliwemi nieiakie zdrozności wyuzdanego motłochu, aniżeli to, żeby nieprzyiaciel zarządzał wolno wszystkiemi woyskami swoiemi na polu bitwy. — §. 85. W mieście zaiętém przez nieprzyiaciela, zakazuie się tak, iak w czasie nayw ększéy żałoby, bywać na teatrach, balach i zabawach publicznych. Żaden Duchowny nie może dadź w niém nikomu ślubu bez szczególnieyszego zezwolenia wyższéy Władzy, nie ulegaiącéy nieprzyiacielowi.

Uznaię za rzecz zbyteczną zachęcać szczególniéy Poddanych Moich do niezwłocznego i surowego dopełniania niniejszego urządzenia Moiego. Wszystko, co widzę około siebie, ręczy mi za miłość ich do Króla i Oyczyzny, za ufność ich i posłuszeństwo. Kładę iednakże przy tém za szczególnieyszy obowiązek wszystkim Władzóm Królestwa, Duchowieństwu i Dowodzcóm tego pospolitego ruszenia, aby osobliwie wglądali w to i nad tém czuwali, żeby te pospolitego ruszenia środki, gdy nastąpią, nigdy bez konieczności przeciw saméyże własności używanemi nie były; tudzież, żeby niemi żadna osoba nie dała się uwieśdź do wyłamywania się od powinności swoich. To, co konieczną przeciw nieprzyiacielowi stanowi obronę, niechay nie przekracza nigdy w gubiące wyuzdanie. W poczciwym sposobie myślenia Poddanych Moich pokładam to zaufanie, że tego dwoyga nigdy za iedno nie wezmą. Wiedzą oni i czuią, że każdy nadzwyczayny środek, mogący szkodzić własności każdego z osobna, bolesnym iest dla oycowskiego serca Moiego, i że Mię tylko do nakazania go tam, gdzie konieczność tego wymaga, to stałe skłonić mogło przekonanie, iż tą iedynie drogą można osiągnąć wyższe dobra, to iest: spokoyność, szczęśliwość, i samoistność. Takiemu Ludowi i takim natężeniom, błogosławi Bóg! — W Wrocławiu d. 21. Kwietnia Roku 1813.

Fryderyk Wilhelm.

Teatr Woyny.

Monitor Paryzki pod d. 2. Czerwca zawiéra co następuie:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości o poruszeniach wóysk d. 25. Maia wieczorem: „Xiążę Moskwy utorowawszy sobie wstępnym boiem na czele korpusów Jen. Lauristona i Reynier d. 24. Maia przeprawę przez rzékę Neisse, a d. 25. zrana przez rzékę Queiss, nadciągnął do Bunzlau. Jen. Lauriston miał swoią główną kwaterę na połowie drogi z Bunzlau do Haynau. Cesarska główna kwatéra była d. 25. Maia w Bunzlau. Xiążę Belluno stał w Wehrau nad rzéką Queiss. Jen. Bertrand nadciągnął d. 24. do Lauban, a d. 25. ruszył za nieprzyiacielem. Xiążę Tarentu miał po swoiéy przeprawie przez Queiss potyczkę z tylną nieprzyiacielską strażą. Nieprzyiaciel wstrzymywany mnóstwem swych wozów, napełnionych ranionymi i bagażami, chciał się na placu utrzymać. Wszystkie trzy dywizye Xięcia Tarentu przyszły do potyczki, która bardzo żywą była; nieprzyiaciel wiele w niéy ucierpiał. Wieczorem założył Xiążę Tarentu swoią głównę kwaterę w Stekicht (między Lauban i Löwenbergiem), Xiążę Raguzy stał w Ortendorfie, (między Lauban i Bunzlau); Xiążę Reggio ruszył z Bautzen dla pociągnienia gościńcem przez Lukau ku Berlinowi. Nasze przedpoczty znaydowały się tylko o ieden dzień drogi od Głogowéy. — Jen. Durosnel pozostał w Dreźnie iako Gubernator. Dowodzi ón wszystkiemi Francuzkiemi woyskami i załogami w Saxonii. Kilka korpusów Francuzkich obracaią się ku Berlinowi, zkąd się iuż według powziętych wiadomości wynoszą, spodziewaiąc się od kilku dni woyska Francuzkiego.“

Tenże Monitor pod d. 4. Czerwca zawiéra co następuie:

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości o poruszeniach

wóysk d. 27. Maia wieczorem: „Dnia 26go znaydowała się główna kwatéra Hrabiego Lauristona w Haynau. Ieden bataliion Jen. Maison został niespodzianie o godzinie 5téy wieczorem od 3000 iazdy napadnionym i zmuszonym cofnąć się do wsi; stracił ón 2 działa i 3 wozy prochowe, które miał przy sobie. Dywizya porwała się do broni, nieprzyiaciel chciał na 153ci pułk uderzyć, lecz spędzono go z poboiowska, które zasłał trupem. Między zabitymi znayduie się Pułkownik i koło 12tu Officerów Pruskiéy konney gwardyi, których ordery przyniesiono. — Dnia 27go Maia była główna kwatéra Cesarska w Liegnitz, gdzie się nowa i dawna gwardya i korpusy Jen. Lauristona i Reynier znaydowały. — Korpus Xięcia Moskwy stał w Haynau, korpus Xięcia Belluno posunął się ku Głogowéy. Xiążę Tarentu był w Goldbergu, Xiążą Raguzy i Hrabia Bertrand stali na gościńcu idącym z Goldberga do Lignicy (Liegnitz). Zdaie się, iż całe nieprzyiacielskie wóysko obruciło swóy kierunek z Jauer do Swidnicy (Schweidnitz). — Przyprowadzaią dosyć ieńców. Wsie napełnione są ranionymi. Lignica iest dosyć piękne miasto, maiące 10,000 mieszkańców. Władze opuściły óne z wyraźnego rozkazu, z czego tak mieszkańcy iako i włościanie tego okręgu bardzo są niekontenci. Hrabia Daru odebrał zatém rozkaz ustanowienia tamże nowych Magistratur. — Wszystkie osoby Dworu i wszystka Szlachta, które uiechały z Berlina, udały się do Wrocławia; teraz zaś uieżdzaią z Wrocławia, a iedna część ucieka do Czech."

N. Cesarzowa, Królowa i Rejentka, odebrała następuiące wiadomości o poruszeniach wóysk d. 29. Maia zrana: „Xiążę Belluno ruszył ku Głogowéy. Jen. Śebastiani spotkał pod Sprottau transport nieprzyiacielski, uderzył na niego, zdobył 22 dział 80 wozów z prochem, i poymał 500 ieńców. — Dnia 28go stanął Xiążę Raguzy w Jauer pędząc tylną straż nieprzyiacielską przed sobą, którą obszedł w tém stanowisku, zabrawszy iéy 300 ieńców. Wkrótce potém stanęli także na pagórkach otaczaiących to miasto Xiążę Tarentu i Hrabia Bertrand. — Tegoż samego dnia rowno ze świtem, posunął się Xżę Moskwy z korpusami Hrabiego Lauristona i Jen. Reynier do Neumarkt; nasza przednia straż iest zatém tylko 7 godzin drogi od Wrocławia odległą. Dnia 29. o godzinie 10téy zrana pokazał się Hrabia Szuwałów, Adjutant Cesarza Rossyyskiego, i Pruski Jen. Kleist u naszych przedpocztów. Xiążę Wicency i rozmawiał z nimi. Sądzą, że rozmowa ta tyczyła się układów o rozeym. Mamy wiadomości z naszych twierdz, które wszystkie w naylepszym znayduią się stanie. Warownie zasłaniaiące pole bitwy pod Wurschen, są bardzo znaczne; w nich to nieprzyiaciel naywiększe pokładał zaufanie. Można sobie poniekąd zrobić o nich wyobrażenie, zważywszy, iż 10,000 ludzi od miesiąca Lutego pracowało około obwarowania tego stanowiska, które za niezdobyte trzymano. Zdaie się, że Jen. Wittgenstein złożył naczelne dowództwo nad woyskami sprzymierzonymi, Barklai de Tolly obiął ie po nim. Woysko znayduie się tu w naypięknieyszym Kraiu. Szląsk iest nieprzerwanym ogrodem, w którym woysko we wszystko opływa."

Kilka nieprzyiacielskich krążących oddziałów niepokoiło ku końcowi Maia okolicę między Hallą i Lipskiem; nie przyszły one iednakże do Lipska. Wielu Prusaków, rozprószonych przez bitwę pod Lützen, zgromadziło się w okolicy Zwikau, i krążyło po Plauen i Schleitz dla chwytania dowozów dla woyska Francuzkiego, rabunku i t. d. Wysłano mocny oddział woyska Saskiego, dla wypędzenia téy zgrai.

W tymże samym zamiarze, wyszło w Weimarze d. 30. Maia następuiące obwieszczenie:

„Ieden mały, od głównego woyska oderwany Król. Pruski korpus podiazdowy, niepokoi okolice Rody i zagraża granicom Kraiu. Xiążę Jmć panuiący postanowił czuwać iak naymocniéy nad bezpieczeństwem gościńca woyskowego, zasłaniać woysko i sprzęty należące sprzymierzonym Mocarstwom, i okazywać uczynkiem tym sposobem wierne przywiązanie swoie do sprawy N. Cesarza i Króla, Protektora Związku Reńskiego. Z naywyższego rozkazu czyni się zatém wiadomo: 1.) Każdy mieszkaniec obwiniony, choćby o naymnieysze porozumienie, z krążącym oddziałem nieprzyiacielskim, udzielący onemuż wiadomość o bytności, ciągnieniu woyska, lub wiezieniu sprętów woyskowych, alboli też maiący z nim związki przez dowożenie mu żywności i zabieranie sprzętów woysko-

wych, będzie za zdraycę Kraiu uznanym, i według surowości praw ukaranym. 2.) Każdy mieszkaniec i każda Gmina obowiązani są przeto pod własną odpowiedzalnością i wynagrodzeniem szkody, zasłaniać osoby i sprzęty woyskowe od napadu nieprzyiacielskiego, donosić przez konnych posłańców tu, lub do nayblizszego Kommendanta placu o zbliżaniu się wóysk nieprzyiacielskich, i stawać na obronę małemi oddziałami. 3.) Każda Gmina przeszło 2000 dusz licząca, odpowie i złoży nagrodę za każdą szkodę i stratę, którą w iéy okręgu woysko N. Cesarza i Krola sprzęty woyskowe poniosą. 4.) Każda Gmina ma natychmiast (ieżeli ta ostrożność dotąd ieszcze nie przedsięwzięta) utworzyć gwardyę obywatelską, na którey czele stanie Dowodzca dla urządzenia służby. Dowodzca ma bydź tu dla potwierdzenia go doniesionym. 5.) Gwardya obywatelska opatrzoną bydź ma w strzelby i pałasze. 6.) Wszyscy Urzędnicy magistratualni i sądowi Członkowie, są ninieyszym rozkazem za dopełnienie odpowiedzialnymi.“

Xiążęco-Saskie Kollegiium Policyi.

Gazeta Lipska donosi pod dniem 8go Czerwca co następuie: „Dnia wczorayszego o godzinie 9téy zrana, stanęło pod Lipskiem około 8000 Rossyan, to iest 5000 iazdy i i 3000 piechoty z 15ma działami. Ciągnęli tu oni nader śpiesznie z Dessau bez wszelkiego odpoczynku, wiążąc swoią piechotę. W iednym czasie uderzyli na wszystkie posterunki iazdy stoiące około Lipska; lecz te stawiły się im, i wstrzymały ich po kilku atakach pomimo niezmierney przewagi onychże. Znayduiący się w Lipsku Xiążę Padwy (Arrighi) ruszył przeciw nim ze stoiącą w tém mieście małą liczbą piechoty ze wszystkich korpusów, potworzywszy z niéy bataliiony. Chociaż Francuzi ani iednego działa nie mieli, przecież Rossyyanie zostali wstrzymanymi i nie mogli wykonać planu swoiego względem opanowania Lipska. W tymże czasie uwiadomił ich Xżę Padwy o zawartym rozeymie, rozmówił się z Jenerałem Porucznikiem Hrabię Woroncowem, a Rossyanie cofnęli się o godzinie 2giey po południu ku Dessau.

Gazety Berlińskie (*które nas teraz znowu regularnie dochodzić zaczynaią*) zawieraią następuiące urzędowe ogłoszenie o potyczcę zwiedzonéy pod Halberszstadem z Francuzami przez Ros. Jen. Czerniszewa:

„Spieszymy się donieść Publiczności o doszłych dziś bardzo pocieszaiących wiadomościach. W téy chwili, o godzinie 8méy wieczorem, przybył goniec od Jenerała Czerniszewa z doniesieniem, że ten Jenerał wyruszywszy z korpusem swoim z Jerichow dostał się, spiesznie dążąc, aż do Halberstadt. Onegday rano o 5téy stanął pod tém miastem, i zastał tam 1600 piechoty Francuzkiéy z 80 żandarmami, 14 działami i 60 wozami prochowemi. Oddział nieprzyiacielski uszykował się dla zadania znaczney straty korpusowi Czerniszewa i odparcia onegoż. W tym celu obwarował się do koła wozami, a wśrodku uszykował się w czworogran. Przyszło wnet do tęgiego ognia kartaczowego. Lecz korpus Czerniszewa stanął w piękney postawie, nieustraszenie na nieprzyiaciela uderzył, ubił około 500 ludzi, zdobył wszystkie działa i wozy prochowe, a tych, co nie wyciął, wziął w niewolą. Nikt nie uszedł, począwszy od Jenerała dywizyi aż do prostego żołnierza.—Porucznik Hrabia Hacke, który dziś rano śpieszył tędy iako goniec ze Stralsundu do główney kwatery, przywiózł wielce przyiemną wiadomość, że onegday Poseł Angielski przy dworze Szwedzkim Pan Thornton, iako też Jen. Angielski Hope, Jen. Rossyyski Suchtelen, i Kanclerz nadworny Szwedzki Baron Vetterstedt popłynęli do Kopenhagi, i powieźli Królowi Duńskiemu propozycyę do pokoiu ze strony Anglii, mogące bydź przyiętemi, pod warunkiem przystąpienia iego do powszechney koalicyi przeciw Francyi, tak, iż uważać można to przystąpienie za doszłe w przeciągu 6 lub 8 dni, po których rzeczeni Posłańcy umyślili powrócić do Stralsundu. — Dan w Berlinie d. 1go Czerwca 1813.“

Guberniium woyskowe Kraiu między Elbą i Odrą.

(Podpisano) L'Estocq. Sack.

O działaniach korpusu Pruskiego Jen. Bülowa, zawieraią też Gazety następuiące urzędowe doniesienie:

Znaiąc, ile Publiczność tuteyszą interessuie korpus Jen. Bülowa przeznaczony do zasłony stolicy i działania iego, udzielamy iéy następuiącą wiadomość o szczęśliwym wypadku bitwy stoczonéy przy Lukau. Nieprzyiacielski korpus, około z 30,000 ludzi złożony, który pod sprawą Xięcia Reggio (Oudinot) stał za czarną Elsterą, posunął się był na przód ku Sonnenwalde, i uderzył dzielnie onegday rano na przednie straże korpusu Bülowa, który od Kotbus pociągnął był pod Lukan, i przed połączeniem się iego z brygadami Borstela i Boyena. Jen. Porucznik Bülow zostawiwszy Lukau przed liniią, stanął na kilku korzystnych dla niego wzgórzach. Wymierzył nieprzyiacisl napad na miasto i osadę iego; użył do tego wielkiéy massy strzelców, i przypuścił szturm z licznemi kolumnami piechoty do muru i bramy miasta. Osada broniła się uporczywie. Odparto nieprzyiaciela z wielką stratą, poczém znaczną część miasta i przedmieścia granatami zapalił. Tymczasem na rozkaz Jen. Bülowa iazda Prusko - Rossyyska pod Jen. Majorem Oppenem wpadła na prawe skrzydło nieprzyiacielskie, złamała iazdę iego, iako też kilka czworogranów, i przymusiła ie do ucieczki. Wielu nieprzyiaciól zrąbano, a haubicę i 2 działa zabrano. Swietne to uderzenie, połączone z nowém żywém natarciem naszéy mężnéy piechoty od przedmieścia, przymusiło nieprzyiaciela do cofnienia się, i ukończyło bitwę trwaiącą od 10téy zrana do 9téy wieczorem, która woysku naszemu wielki zaszczyt przynosi, gdyż trzy tylko brygady iego w walce były. Stracił nieprzyiaciel około 2500 ludzi. Poboiowisko, przedmieście w perzynę obrócone, i polegli tam Francuzi okropny widok wystawuią. Przy odeyściu sztafety miano iuż 500 ieńców, a ochotnicy strzelcy i lekkie woysko coraz ich więcéy przyprowadzaią. Powiadaią ieńcy, a potwierdza to wychudła ich postać i cera blada, że wielki niedostatek w woysku Francuzkiém panuie. — Mężni Berlińczykowie przyłożą teraz zapewne starania, aby waleczni woiownicy nasi nie cierpieli niedostatku, i z świeżém męztwem ścigać mogli nieprzyiaciela. — Późno wieczorem Jen. Bülow połączył się z Jen. Borstel i Pułkownikiem Boyen. Cofa się nieprzyiaciel przez Sonnenwalde, zkąd przybył, i żywo iest ścigany. Zaięci tém są z lekkiém woyskiem Jeneralowie Borstel, Oppen i Harpe. — Dan w Berlinie d. 6. Czerwca 1813.

Guberniium woyskowe Kraiu między Elbą i Odrą.

(Podpisano) L'Estocq i Sack.

O zaięciu miasta Hamburga przez Francuzów, zawiéraią Gazety Berlińskie następuiące wiadomości:

„O nayświeższych zdarzeniach w Hamburgu odebraliśmy przez podróżnych takie doniesienie. — „Dnia 29. Maia wieczorem, Dowodzca Duński w Altonie doniósł Jenerałowi Tettenbornowi, iż woysko Francuzkie pod zasłoną Duńskiego wkroczy do Hamburga. Jen. Tettenbor nie widząc się dosyć mocnym do oparcia połączonéy sile Francuzkiéy i Duńskiey, i widząc, że opór iego mógłby tylko miastu zaszkodzić, postanowił téy ieszcze nocy opuścić miasto i territoriium iego, uwiadomił o tym koniecznym kroku Obywateli przez wydrukowaną odezwę, w któréy ogłosił milicyą mieyską za rozwiązaną, i każdemu gardziście zostawił wolność obmyślenia bezpieczeństwa własnego. Przed porankiem ieszcze wyszło woyko Rossyyskie, a obawa tego, co nastąpić miało, doszła do naywyższego stopnia. Zwołano naprędce dawną straż mieyską, i osadzono nią bramy. Między wyyściem Rossyan a wkroczeniem Duńczyków i Francurów lękano się, aby pospólstwo nie dopuściło się iakich zdrożności; lecz szczęściem wszystko odbyło się spokoynie. Około południa d. 30 Maia weszło 5000 Duńczyków z znaczną dział liczbą, które przez ostrożność na głównieyszych ulicach zatoczyli. Nazaiutrz około południa ukazali się Francuzi, którzy na statkach w kilku mieyscach przeprawili się przez Elbę i prawie do wieczora zostawali przed bramami; poczém wyszli Duńczykowie, a wkroczyli Francuzi. Większa część dawnych Władz Francuzkich powróciła z nimi. Uszło wielu obywatelów do kraiu Holsztyńskiego. Ci iednak, co pozostali, naymnieyszéy ieszcze przykrości nie doznali. Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się nad tém, że smutek iest tam powszechny, i że handel zupełnie ustał."

„W téy chwili (dodaie taż Gazeta) odebraliśmy dwa pierwsze Numera Gazety wyszłéy po weyściu Francuzów do Hamburga, a maiącey dawny tytuł: Dziennik

Departementu Elby, zawieraiące artykuły urzędowe w ięzykach Francuzkim i Niemieckim. Nie donoszą one nic dla nas nowego.“

Nakoniec donoszą gazety Berlińskie o Hamburgu, co następuie:

Hamburg, iak zapewne czytelnicy nasi iuż wiedzą, osadziły woyska Duńskie, późniey zaś Francuzkie, a bezpieczeństwo osób i własności nie zostało przy tém nadwerężone. Gdy Rossyyski Jenerał Leytenant Hrabia Wallmoden, który ze swoim korpusem zaiął stanowisko przed Trave i Stekenitz, zostaie pod naczelném dowodztwem Królewica Szwedzkiego, przeto dalszy kierunek działań zależyć musi od postanowienia tegoż Xiążęcia. Jeżeli nieporozumienia między Daniią i Angliią, iak wątpić niemożna, będą załatwione, wówczas osadzenie Hamburga nie może bydź ważném we względzie woyskowym.

Rozmaite Wiadomości.

Kozak (*ten sam, który iakeśmy w 27mym Nrze Gazety naszéy na stronnicy 229 donieśli, wyprawionym był do Anglii z Hamburga z wiadomością o zaięciu tegoż miasta przez woysko Rossyyskie*) wyiechał iuż z Londynu. Przed odiazdem był u Xięcia Rejenta, który podarował mu bandolet z czarnego aksamitu suto bramowany śrebrem, śrebrną ładownicę z cyfrą Xiążęcą i koroną, tudzież piękny pałasz; Xiążę zawiesił mu sam ten bandolet. Kozak podarował pukiel włosów malarzowi, który go odmalował, i temi wyrazami pożegnał Pana Akermana swego gospodarza: „Kilka dni iadłem z tobą chléb i sól; w ostatnim dniu byłeś dla mnie równie szczodrym iak w piérwszym. Dziękuię ci.“ — Gazety Angielskie nie wątpią bynaymniéy, że Rząd Rossyyski dowiedziawszy się o udarowaniu Kozaka przez Xięcia Rejenta i że ten osobiście go dotknął się, wyniesie tegoż Kozaka na stopień Officera.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie dnia 13. do 17. Czerwca 1813.

Dnie	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
13	Wsch. Słońc.	28, 0, 3.	† 11, 9.	91, 71.	Z. średni	pochm. deszcz.
	2. po połud.	28, 0, 4.	† 15.	77, 14.	P. Z. średni	gę. chmury.
	10. w nocy	28, 1, 0.	† 12, 8.	77, 42.	P. P. Z. słaby	pogoda.
14	Wsch. Słońc.	28, 1, 10.	† 9, 2.	85, 90.	P. P. Z. słaby	iasno.
	2. po połud.	28, 1, 15.	† 18.	55, 90.	Z słaby	ch. deszcz z grad.
	10. w nocy	28, 0, 11.	† 13, 2.	83, 80.	Z. słaby	chmury.
15	Wsch. Słońc.	28, 0, 8.	† 10, 3.	85, 90.	P. Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 11.	† 17, 3.	59, 42.	Po. Z. słaby	chmury.
	10. w nocy	27, 11, 7.	† 14, 7.	78, 86.	Po. W. cichy	chmury.
16	Wsch. Słońc.	27, 11, 9.	† 12.	85, 71.	Po. Po. W. średni	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 3.	† 20.	55, 04.	Po. średni	chmury.
	10 w nocy	27, 11, 2.	† 15, 3.	69, 80.	Po. słaby	chm. błyiskawica
17	Wsch. Słońc.	27, 11, 9.	† 12, 7.	82, 00.	Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 3.	† 17, 5.	66, 47.	P. P. W. mocny	deszcz, grad.
	10. w nocy	27, 11, 2.	† 12, 8.	81, 14	P. W. W. słaby	chmury.